



Recenzja

Aleksander Kappes, *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Oficyna a Wolters Kluwers business, Warszawa 2009, s. 327

Jestem przekonany, że istnieje pilna potrzeba uświadomienia licznym członkom zarządów spółek z o.o., a jest ich pokaźna ilość, jak ważna jest odpowiedzialność za zobowiązania, które podejmują w ramach sprawowania swych funkcji.

Mimo że spółki z o.o. już trwale wpisały się w naszą rzeczywistość gospodarczą, sądzę, że nadal istnieją próby ograniczenia lub nawet uniknięcia tej odpowiedzialności, wynikające zarówno z niewiedzy, jak też i braku świadomości prawnej na ten temat.

Słusznie zatem Autor opracowania wskazuje we wprowadzeniu, że nie jest takie proste wyznaczenie granicy demarkacyjnej między nieponoszeniem odpowiedzialności a tą sferą, gdzie spada na członka z wielką mocą odpowiedzialność prawna i żadne tłumaczenia nie mogą zostać w najmniejszym stopniu uwzględnione.

By jednak nie być gołosłownym, ustawodawca wprowadził art. 299 k.s.h., nakładając na ten przepis trudne zadanie regulacyjne. Nic zatem dziwnego, że norma ta jest szczególnie „ulubionym” przedmiotem zainteresowania doktryny, orzecznictwa i literatury fachowej. Stwarza bowiem szerokie pole do wielu kontrowersyjnych wypowiedzi, polemik, glos i licznych artykułów naukowych i publicystycznych.

Treść art. 299 k.s.h. stanowi podstawowe pole badawcze Autora, który, stosując sprawnie warsztat naukowy, stara się gruntownie przeanalizować problematykę odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. Jest on świetnie do tego przygotowany, gdyż jako doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego Uniwersytetu Łódzkiego, znany jest w środowisku ludzi nauki z ciekawych opracowań teoretycznych. Wykłada także prawo spółek na studiach prawniczych, a co szczególnie ważne, prowadzi wykłady dla aplikantów adwokackich, radcowskich i notarialnych. Ponadto wykonuje zawód adwokata, specjalizując się w prawie handlowym, dzięki czemu napotyka w swojej praktyce liczne sprawy wiążące się z problematyką odpowiedzialności członków zarządu spółek z o.o.

Z treści wprowadzenia do tej książki dowiadujemy się, jakimi przesłankami kierował się Autor, podejmując ten temat. Wyszedł bowiem z założenia, że mimo licznego (bo ok. 200) orzecznictwa sądowego, zwłaszcza Sądu Najwyższego, problematyka nadal jest bardzo aktualna, nie do końca omówiona na gruncie teoretycznym, ciągle żywa i interesująca teoretyków i praktyków prawa handlowego.

Dobrze więc się stało, że Autor w sposób wnikliwy, a zarazem kompleksowy zajął się problemem odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 k.s.h.

Książka ma typowy układ charakterystyczny dla prac naukowych, choć adresowana jest do szerokiego grona czytelników, ale w dużej mierze, do bezpośrednio zainteresowanych, czyli członków zarządów spółek z o.o. To od nich bowiem można oczekiwać, że potraktują tę książkę jako swego rodzaju przewodnik po zawiłym obszarze odpowiedzialności cywilnoprawnej za zobowiązania spółek z o.o. Jest też wyśmienitym materiałem dla obsługi prawnej tychże spółek, by mogli w skorzystać z bogatej wiedzy i doświadczenia Autora, w razie gdy zajdzie taka potrzeba. Choć wydaje się, że dobrze by było, gdyby członkowie zarządu spółek z o.o. znacznie wcześniej lepiej orientowali się w niuansach art. 299 k.s.h., by wiedzieli, co im wolno, a w jakich sytuacjach należy być ostrożnym bądź przewidującym, aby nie wpaść na „minę” odpowiedzialności osobistej lub też spółki z o.o. jako osoby prawnej.

Autor stara się uwzględnić w tej książce ogół poglądów doktryny i orzecznictwa w wielu istotnych kwestiach związanych z przedmiotową

odpowiedzialnością. Lojalnie jednak zaznacza, że kiedy oddawał do druku tę pozycję, to ukazała się obszerna monografia K. Osajdy, *Odpowiedzialność cywilna członków zarządu za zobowiązania spółki*, Warszawa 2008. Było więc już za późno, by uwzględnić uwagi tego Autora w niniejszej pracy. To także świadczy o tym, że problematyka odpowiedzialności członków zarządu w spółce z o.o. stała się niezwykle aktualna i trzeba liczyć się z dalszymi publikacjami na ten temat. Nie ma w tym też nic dziwnego, skoro zainteresowanie prawem handlowym jest olbrzymie, rośnie grono teoretyków i praktyków, komentatorów, specjalistów i znawców tego obszaru prawa. Pojawiają się coraz to nowe pozycje książkowe, nie mówiąc już o prasie fachowej i naukowych publikacjach.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, poprzedza je wykaz skrótów, wspomniane wprowadzenie, a kończy bibliografia i wykaz orzecznictwa.

W rozdziale pierwszym Autor przedstawia sytuację prawną wierzyciela spółki z o.o. w wybranych systemach prawnych. Zaczyna od prawa niemieckiego, przechodzi przez prawo francuskie, angielskie, dochodząc do prawa amerykańskiego, konkludując ten przegląd stwierdzeniem, że taka ochrona jest niewystarczająca. Przy tej okazji wypowiada się na temat roli gwarancyjnej kapitału zakładowego, nawiązuje tym samym do aktualnej dyskusji, jaka toczy się na łamach piśmiennictwa fachowego.

W rozdziale drugim przeprowadzona jest dość szczegółowa analiza przesłanek odpowiedzialności na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, orzecznictwa sądowego i doktryny prawa cywilnego. Przy okazji pojawiają się bardzo istotne kwestie, jak np. odpowiedzialność członka zarządu będącego jednocześnie pracownikiem spółki, zobowiązania zaciągnięte lub występujące w czasie pełnienia funkcji członka zarządu czy też zobowiązania, które stały się w tym okresie wymagalne. Autor, co warto podkreślić, odważnie podejmuje też krytykę niektórych poglądów Sądu Najwyższego, wyrażonych w uchwale z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 (OSNC 1999, nr 12, poz. 203). Szeroka argumentacja własnego stanowiska Autora w tej kwestii zasługuje na szczególną uwagę, choć jak zwykle ma ona także wątki polemiczne i kontrowersyjne.

Rozdział trzeci zajmuje się przesłankami odpowiedzialności wymienionymi w art. 299 k.s.h.

Podstawą przesłanką jest „bezskuteczność egzekucji”, która otwiera dostęp do członków zarządu. Autor tłumaczy pojęcie „bezskutecznej egzekucji”, wykazując przy tym, że mimo pozornego rozumienia tego terminu nie unika się poważnych wątpliwości i komplikacji w jednoznacznym jego pojmowaniu.

Głęboko wchodzi w sens materialno-procesowy jurystycznej terminologii, która wywodzi się z egzekucji sądowej, co od dość dawna interesuje przedstawicieli doktryny i literatury fachowej. Ciekawe są rozważania, jakie Autor prowadzi m.in. wokół bezskuteczności „formalnej” i jej znaczenia, postaci, a wreszcie bezskuteczności egzekucji innego wierzyciela. Interesuje się też majątkiem jako przedmiotem bezskutecznej egzekucji, uwzględniając poglądy doktryny i orzecznictwa sądowego. Jednocześnie polemizuje i zajmuje własne stanowisko, w niektórych istotnych kwestiach materialno-proceduralnych.

Rozdział czwarty poświęcony jest członkom zarządu w spółce z o.o., czyli bezpośrednim adresatom normy art. 299 k.s.h. Niezbędne jest – w tym przypadku – ustalenie statusu członka zarządu w spółce z o.o. Istnieje na ten temat obszerna literatura, stąd też Autor do niej w wielu miejscach odsyła, z niej korzysta i do niej się odwołuje. I tak np. przytacza dominujący pogląd doktryny, że wpis członka zarządu do rejestru sądowego ma charakter obowiązkowy, ale wyłącznie deklaratoryjny. Brak bowiem przepisu, który uzależniałby skuteczność powołania od wpisu do rejestru. Temu zagadnieniu poświęca część czwartego rozdziału (s. 135 i nast.), na co warto zwrócić uwagę, gdyż kwestie te budzą wiele nieporozumień w praktyce funkcjonowania zarządu spółek z o.o. Przytacza nie tylko ciekawe, choć niekiedy dość dawne orzeczenia Sądu Najwyższego, ale i współczesne orzecznictwo sądowe.

Zastanawia się także nad odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h. likwidatora, współnika, faktycznego zarządcy, prokurenta i pełnomocnika, dochodząc do wniosków, że ich ten przepis nie obejmuje. Ciekawym uzupełnieniem są krótkie uwagi Autora dotyczące członka zarządu spółki w organizacji i odpowiedzialności spadkobierców (na podstawie art. 298 k.s.h.), na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy.

Rozdział piąty to centralny punkt tej książki, opisuje bowiem charakter odpowiedzialności członków zarządu w spółce z o.o.

Jak słusznie stwierdza Autor, główny spór z zakresu odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. dotyczy tego, czy odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczy, czy też jest odpowiedzialnością gwarancyjną, czyli odpowiedzialnością członka zarządu wraz ze spółką z o.o. za wykonanie zobowiązania. By rozstrzygnąć ten dylemat, Autor sięga do cywilistyki, która na temat odpowiedzialności odszkodowawczej i odpowiedzialności gwarancyjnej, wypowiadała się wielokrotnie. Autor przytacza główne poglądy i opinie przedstawicieli doktryny prawa cywilnego, co jednocześnie jest praktycznym przypomnieniem tej problematyki. Nie zapomina przy tym o bogatym orzecznictwie sądowym, jakie w tej kwestii już się ukazało. Jest ono również kontrowersyjne i polemiczne. Niekiedy poglądy doktryny akceptują stanowisko sądu, innym razem je krytykują lub też się spierają z argumentacją orzeczniczą. Wyraźnie widać, że Autor prezentuje także własne poglądy i przemyślenia, które stara się uzasadnić. Dochodzi do przekonania, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. najbliższa jest odpowiedzialności współnika jawnego, a więc współnika w spółce osobowej ponoszącego osobistą i nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki, i jako argumenty przytacza, że przecież odpowiedzialność członka zarządu wynika z ustawy, nie z czynności prawnej. Ma ona charakter akcesoryjny za cudzy dług i jest oderwana od winy, co dodatkowo przemawia za tą koncepcją. Autor zastrzega jednak, że posługiwanie się tym modelem musi być ostrożne i przy zachowaniu różnic, jakie są charakterystyczne dla spółek osobowych i spółek kapitałowych. Trzeba przyznać, że Autor przedstawia oryginalny pogląd na tę kwestię, warto jednak postawić pytanie, czy znajdzie on zwolenników, czy raczej przeciwników w doktrynie i praktyce gospodarczej.

Rozdział szósty ustala zależności odpowiedzialności członka zarządu od zobowiązań spółki. Jest poświęcony kwestii akcesoryjności jako przesłanki występowania ważnego zobowiązania, uzależnionego od istnienia innego zobowiązania. Tu także jest szerokie pole do rozważań stricte cywilnoprawnych, które dają się „wyczuć” w art. 299 k.s.h.

W rozdziale siódmym Autor przedstawia wewnętrzne powiązania między odpowiedzialnością spółki a odpowiedzialnością członka zarządu, stara się je rozwikłać w sposób logiczny i jurydycznie poprawny. Zajmuje także zdecydowane stanowisko wobec postulatów, jakie w tych kwestiach

zgłasza doktryna, z niektórymi Autor się zgadza, inne budzą jego sprzeciw lub rodzą wątpliwości.

Rozdział ósmy koncentruje się na przedawnieniu roszczeń. Ma on olbrzymie znaczenie zarówno praktyczne, jak i teoretyczne. Tu także Autor sięga do odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego, by przejść do regulacji art. 299 k.s.h. i na jego tle zinterpretować problem przedawnienia roszczeń.

Rozdział dziewiąty analizuje przesłanki zwalniające od odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki. Jest on – moim zdaniem – godny polecenia, gdyż podejmuje ważną próbę ustalenia dość enigmatycznego pojęcia „właściwego czasu”, którym w art. 299 § 2 k.s.h. posługuje się ustawodawca. Zgodnie bowiem z tym przepisem członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności z § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe. Jest to – jak wiadomo – „dowód” na przejaw staranności członka zarządu, który dokonując takiego zgłoszenia, postępuje prawidłowo jako odpowiedzialny „funkcjonariusz” spółki.

Rozszyfrowaniem terminu „właściwy czas” interesuje się orzecznictwo sądowe, które Autor przytacza, głównie jest ono domeną sądów upadłościowych, co wydaje się zrozumiałe w kontekście art. 299 § 2 k.s.h. Poszerza możliwości rozumienia „właściwego czasu”, które formułuje doktryna prawa i piśmiennictwo naukowe. Nie ucieka też od własnych wniosków i przykładów.

Drugą przesłanką uwalniającą członka zarządu od odpowiedzialności jest brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. By dokładnie omówić tę przesłankę Autor „wchodzi” w rozważania odnoszące się do wewnętrznego podziału obowiązków zarządu, niewykonywania tych obowiązków, oczekiwanej poprawy finansowej spółki, sytuacji jedynego wierzyciela oraz braku podstaw do ogłoszenia odpowiedzialności.

Trzecią przesłanką zwalniającą członka zarządu od odpowiedzialności jest nieponiesienie szkody przez wierzyciela. Tu także rodzą się pytania o pojęcie szkody w rozumieniu art. 299 § 2 k. s. h., które próbuje wyjaśnić Autor na tle orzecznictwa i doktryny prawa cywilnego.

Podsumowując, książka dra Aleksandra Kapessa, *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki* jest cenną pozycją w literaturze prawniczej. Ma istotne znaczenie zarówno dla praktyki, jak i teorii prawa

handlowego o rozbudowanych wątkach cywilnoprawnych. Może stanowić wyśmienite źródło wiedzy naukowej, badawczej i dydaktycznej. Porusza wiele istotnych problemów, stara się je uporządkować, wyjaśnić, uzasadnić w taki sposób, w jaki ocenia to Autor. Jest to doskonały materiał edukacyjny, ale dla osób o przygotowaniu prawniczym, gdyż posługuje się wieloma instrumentami cywilnymi, które swoje źródło regulacyjne mają poza kodeksem spółek handlowych. Jest to bez wątpienia wartościowa lektura dla notariuszy, którzy dokonując czynności notarialnych w prawie spółek, spotykają się, dość często z członkami zarządu nie do końca świadomymi swojej odpowiedzialności. Polecenie tej lektury na pewno przysłuży się bezpieczeństwu obrotu prawnego, jak i osobistej odpowiedzialności wszystkich tych, którzy z funkcjonowaniem spółek handlowych mają do czynienia.

Jedynym mankamentem tej pozycji jest brak merytorycznego podsumowania, zebrania wniosków i postulatów *de lege late* i *de lege ferenda* w jednym, końcowym fragmencie książki. Umożliwiłoby to całościowe spojrzenie (lecz z pewnego dystansu) na problematykę odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. Jednocześnie przypomniałoby ustalenia i poglądy Autora wypowiedziane we wcześniejszych fragmentach pracy.

Jerzy Jacyszyn